



**19. Dni Kultury Niemieckiej.
Każdy znalazł coś dla siebie**

STR. II

**Mamy dobrą wolę,
nie godzimy się na szantaż**

STR. II-III

**Młodzi reprezentanci Niemiec
trenowali w Chrzastowicach**

STR. IV

PAŹDZIERNIK 2022

REDAKCJA:
KRZYSZTOF OGIOŁDA

HEIMAT



MAŁA OJCZYZNA

PARTNERZY
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń
Społeczno-Kulturalnych w Polsce
ul. Stowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
Niemców na Śląsku Opolskim
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



Dom Współpracy
Polsko-Niemieckiej
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

Młódzież to przyszłość mniejszości

**„Młódzież w działaniu. O roli młodych
we współczesnym świecie” to temat tegorocznego,
27. Seminarium Śląskiego, które odbyło się
od 24 do 26 X w Kamieniu Śląskim.**

Na seminarium rozmawiano o zaangażowaniu społecznym i politycznym młodych, o młodzieży mniejszości niemieckiej Europie, a także o praktycznych metodach pracy z młodzieżą.

Kiedy seminaria były całotygodniowe – mówi Lucjan Dzumla, dyrektor Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej i organizator Seminarium Śląskiego – młodzieży poświęcony był jeden dzień. W tym roku wokół młodych zbudowano cały program. Powodem jest ogłoszenie bieżącego roku przez UE Europejskim Ro-

kiem Młódzieży. My w DWPN także poświęcamy młodym coraz więcej uwagi i projektów. Organizacje mniejszości stale to podkreślają: Młódzież jest naszą przyszłością. Zastanawialiśmy się, co zrobić, by pozyskać dla organizacji młodzież, która chętnie się angażuje. Nie jest przypadkiem, że jedno ze spotkań dyskusyjnych dotyczyło działania dla klimatu. Kryzys klimatyczny i energetyczny naprawdę młodzież zajmuje i porusza.

Wykład wprowadzający wygłosił psycholog społeczny, prof. SWPS we Wrocławiu Tomasz Grzyb.

– Z jednej strony mamy młodych ludzi, którzy pasują do stereotypu płatków śniegu: nie mają wielu zainteresowań ani potrzeby by coś z siebie dać innym, są roszczeniowi, a jednocześnie tkliwi – łatwo się obrażają itd. – mówi. – Ale oprócz tego, jest naprawdę sporo takich młodych, którzy dostrzegają, że świat jest w zagrożeniu i że trzeba mu pomóc, zakaśać rękawy i dać wyraz niezgodzie na kierunki, w jakie rzeczywistość zmierza. Przykładem, trochę skrajnym, jest Greta Thunberg, inicjatorka Młódzieżowego Strajku Klimatycznego. Istotne jest to,



Wykład wprowadzający w program Seminarium Śląskiego wygłosił w sali balowej pałacu w Kamieniu Śląskim prof. Tomasz Grzyb z Uniwersytetu SWPS we Wrocławiu.

FOT. DWPN

by tych młodych ludzi wspierać. Prawdopodobnie dzisiejsi nastolatki to jest pierwsze pokolenie, które będzie miało gorzej pod względem materialnym niż ich rodzice. Trzeba dać im możliwości działania, ale też po prostu ich słuchać.

W pierwszy wieczór doświadczeniami z minionej działalności w BJDM dzielili się Beata Fiola, Joanna Hassa i Andrzej Palt.

– Byłam liderką BJDM w latach 2009-2014 – mówi Joanna Hassa. – To był inny czas. Internet dopiero się

rozwijał, dzwoniłymi na stacjonarne telefony, by zaprosić ludzi na jakieś wydarzenie. Dzisiaj młodzież jest bardziej internetowa i trzeba zaproponować konkretne projekty i to takie, które młodych sprzed komputera i Internetu wyciągną. To jest dla dzisiejszych liderów BJDM duże wyzwanie.

W ramach śródowej sesji o metodach pracy z młodzieżą Weronika Koston, obecna przewodnicząca BJDM zastanawiała się, jak zaangażować rówieśników w działania społeczne.

– Najważniejsze jest dawanie młodzieży przestrzeni do spotkań, wymiany myśli i mówienia własnym głosem. Czasem trudnością jest dla kogoś zrobienie pierwszego kroku. Trzeba więc wychodzić do młodzieży i starać się ją angażować w strukturach. O bogatej ofercie mniejszości niemieckiej – projektach edukacyjnych, kulturalnych, wyjazdach zagranicznych po doświadczenia, a tym samym o wartości tego, co daje znajomość niemieckiego – wielu ludzi w ogóle nie wie. To do nich musimy dotrzeć.

Die Jugend ist die Zukunft der Minderheit

„Jugend in Aktion. Jugendliche heute – Unterstützung, Engagement, Weiterbildung” ist das Thema des diesjährigen, bereits 27. Schlesienseminars, welches vom 24. bis 26. Oktober in Groß Stein stattfand.

Beim Seminar wurde über das soziale und politische Engagement junger Menschen, über die Jugend der deutschen Minderheit in Europa sowie über praktische Methoden der Jugendarbeit gesprochen.

„Als die Schlesienseminare eine Woche gedauert haben, war ein Tag dem Thema „Jugend” gewidmet“, sagt Lucjan Dzum-

la, Generaldirektor des Hauses der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit (HDPZ) und Veranstalter des Schlesienseminars. In diesem Jahr wurde um das Thema Jugend das ganze Programm konzipiert. Der Grund dafür ist das Europäische Jahr der Jugend 2022. Wir im HDPZ widmen jungen Menschen auch immer mehr Aufmerksamkeit und immer mehr Projekte. Auch die Organisationen der deutschen Minderheit unterstreichen es immer wieder, dass die Jugend ihre Zukunft ist. Wir haben uns Gedanken darüber gemacht, wie man für die Organisationen Jugend gewinnt, die sich gerne engagieren wird. Es ist kein Zufall, dass ein Diskussionsstreffen dem The-

ma Klima gewidmet wurde. Die Klima- und Energiekrise bewegen die Jugend sehr stark.”

Den einführenden Vortrag hielt der Psychologe und Professor der SWPS in Breslau Tomasz Grzyb.

„Einerseits haben wir junge Menschen, die zu dem „Schneeflocken“-Vorurteil passen: Sie haben kaum Interesse und wenig Bedürfnis von sich aus, anderen etwas zu geben, sie sind schnell beleidigt usw.“, sagte er. „Doch abgesehen von diesen Menschen gibt es wirklich viele solche jungen Menschen, die erkennen, dass die Welt bedroht ist und man etwas dagegen tun muss. Ein etwas

extremes Beispiel ist Greta Thunberg, Initiatorin der Jugendstreiks für das Klima. Es ist wichtig, diese jungen Menschen zu unterstützen. Wahrscheinlich sind die heutigen Teenager die erste Generation, die es materiell schlechter haben werden als ihre Eltern. Man muss ihnen die Möglichkeit zum Handeln geben, aber auch ihnen einfach zuhören.”

Am ersten Abend erzählten von ihren Erfahrungen in der Arbeit im Bund der Jugend der Deutschen Minderheit in Polen“ (BJDM) die ehemaligen Aktivistinnen der Organisation Beata Fiola, Joanna Hassa und Andrzej Palt.

„Ich war Vorsitzende des BJDM in den Jahren

2009-2014“, sagt Joanna Hassa. „Es war eine andere Zeit. Das Internet war erst im Kommen, wir haben die Mitglieder angerufen und unter ihrer Festnetznummer erreicht, um sie zu irgendeinem Ereignis einzuladen. Die Jugend heute funktioniert und bewegt sich im „Netz“ (Internet) und man muss ihnen konkrete Projekte anbieten und zwar solche, die den jungen Menschen attraktiver erscheinen als das Hocken vorm Computer und Internet. Das ist heute die größte Herausforderung für die Jugendaktivisten des BJDM.”

Im Rahmen des Seminars machte sich am Mittwoch die jetzige Vorsitzende des BJDM Weronika Koston Gedanken darüber, wie

man Gleichaltrige für soziales Engagement gewinnen könnte.

„Am wichtigsten ist es, den Jugendlichen einen Raum für ihre Treffen, Gedankenaustausch und das Sprechen in „ihrer“ Sprache zu geben. Manchmal ist es für jemanden schwer, den ersten Schritt zu tun. Man muss also auf die Jugendlichen zugehen und versuchen, sie in die Strukturen einzubinden. Von dem reichhaltigen Angebot der deutschen Minderheit, d.h. von Bildungsprogrammen, Kulturprojekten, Reisen ins Ausland zum Erfahrungsaustausch und auch dem Vorteil der guten Deutschkenntnisse wissen viele Leute noch gar nichts. Es gilt vor allem, diese Jugendlichen zu erreichen.”

19. Dni Kultury Niemieckiej to była udana impreza



Młoda pianistka Arielle Beck zachwyciła publiczność w Filharmonii Opolskiej.

Właściwie nie tyle była, ile jest. Kto dotąd nie zdążył jeszcze wziąć w Dniach udziału, ma do końca miesiąca trzy ostatnie szanse, trzy imprezy. Kto uczestniczył, na pewno znalazł dla siebie coś ciekawego.

inauguracja – to wieloletnia tradycja – została powiązana z koncertem. Publiczność usłyszała – w wykonaniu opolskich filharmoników – uverture Hugo Ulricha, koncert fortepianowy Beethovena oraz (po przerwie) V Symfonię d-moll Mendelssohna. Dyrygował Jakub Montewka, a na fortepianie grała Arielle Beck, urodzona w 2009 roku paryżanka, która przygotowuje się do egzaminów do Narodowego Konserwatorium Muzyki i Tańca w stolicy Francji.

Zanim zabrzmiała muzyka, Bernard Dembczak, długoletni przewodniczący Związku Śląskich Rolników otrzymał z rąk lidera TSKN-u i VdG Rafała Bartka Odznakę Honorową Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych.

W przemówieniu inauguracyjnym lider VdG podkreślił, że w programie Dni Kultury jest wiele akcentów związanych z młodzieżą mniejszościową. Dzieje się tak ze względu na Europejski Rok Młodzieży.

– Przykre, a nawet bym powiedział straszne jest to, że właśnie w Europejskim Roku Młodzieży mamy do czynienia z systemową dyskryminacją dzieci mniejszości niemieckiej w polskich szkołach – mówił. – Redukując liczbę godzin języka niemieckiego minister edukacji narodowej i nauki ograniczył możliwości rozwojowe niespełna 50 tysiącom dzieci (ok. 22.000 w województwie opolskim), a przede wszystkim dał tym młodym lu-

dziom sygnał, że są dla niego mniej ważni, mniej istotni, od innych obywateli, od innych dzieci w tym dzieci innych mniejszości narodowych i etnicznych.

Właśnie młodzieży i jej współczesnym problemom – także w kontekście mniejszościowym – poświęcone zostało przygotowane przez DWPN Seminarium Śląskie.

Siłą tegorocznego programu Dni była jego ogromna różnorodność. Naprawdę każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Jednych przyciągała muzyka, innych prezentacje książek (niemiecką wersję tomu „Niepolskie opolskie” wydaną przez Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej zaprezentowała dr hab. Adriana Dawid, historyk z UO). Także CBMN zaprosiło publiczność na międzynarodową konferencję naukową poświęconą mniejszościom narodowym i etnicznym w Europie i w Polsce. Swoich odbiorców znalazły wystawy (jedną z nich, o dziejach Nowej Wsi Królewskiej przygotowało i udostępniło zarówno w plenerze, jak i w sieci Archiwum Państwowe w Opolu.

Liczną publiczność – do hali sportowej w Krapkowicach – przyciągnął największy w regionie Oktoberfest, łącząc niemiecką tradycję picia piwa z promocją niemieckiej kultury i to w wykonaniu artystów z regionu.

– Zaplanowane wydarzenia się odbyły, cieszyły się zainteresowaniem publiczności i to jest dla nas wielką radość – mówi Sabina Karczewka z TSKN, organizatorka Dni. – W ośmiu miejscowościach miało miejsce około 40 imprez. Wiele z nich istotnie odnosiło się do dzieci i młodzieży, by wymienić choćby grę miejską czy wykład o życiu młodzieży w przedwojennym Opolu. To było naprawdę bardzo ciekawe.

Dietmar Nietan: Mamy dobrą wolę, nie godzimy się na szantaż

Dietmar Nietan, koordynator rządu federalnego ds. niemiecko-polskiej współpracy międzyspołecznej i transgranicznej, przebywał w ostatnich dniach z wizytą w Polsce. W Opolu rozmawiał z przedstawicielami dyrektorów szkół i nauczycielami oraz reprezentantami mniejszości niemieckiej o edukacyjnej dyskryminacji mniejszości niemieckiej w Polsce i jej zapobieganiu.

o możliwościach wyjścia z edukacyjnego kryzysu mówił podczas niedzielnej konferencji prasowej w opolskim Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczym Niemców w Polsce.

– Historia Polski w Unii Europejskiej jest pełna sukcesów, zarówno kulturalnych, jak i gospodarczych – mówił Dietmar Nietan. – Myślę, że ten sukces, ekonomiczny także współtworzą także przedstawiciele mniejszości niemieckiej, jednej z wielu kultur tego regionu. Mniejszość niemiecka jest istotnym czynnikiem tej różnorodności. Kiedy rząd Polski w pewnym

sensie karze mieszkańców tego regionu, Niemców, którzy są równocześnie obywatelami Polski, za to, że jest niezadowolony z polsko-niemieckich relacji, to jest to niesprawiedliwe i podważa dobre relacje mniejszości i większości. Miałem okazję do długiej osobistej rozmowy z abpem Alfonsem Nossolem, który na nowo uświadomił mi wartość różnorodności, która jest skarbem tego regionu. Odpowiedzialnością polityków po wszystkich stronach jest, by tę różnorodność budować i utrwalać, a nie jej zaprzeczać.

Dietmar Nietan podkreślił znaczenie demokracji i budowania otwartych spo-

łeczeństw wobec rosyjskiego imperializmu wymierzonego w Ukrainę, ale godzącego pośrednio we wszystkich w Europie. Nie powinniśmy tworzyć wrażenia, że takie myślenie dotyka Europy.

Odnosił się także do środowiska Polaków w Niemczech. Podkreślił znaczenie tych 2 milionów osób dla ubogacenia życia społecznego, gospodarczego i politycznego Niemiec. Żadna demokratyczna partia w Bundestagu nawet przez sekundę nie podjęła myśli, by karać Polonię w Niemczech z powodu niezadowolenia z polsko-niemieckich relacji – mówił. – Rozmawiam z kolegami z niemieckiego parlamentu na temat

znalezienia niemieckim budżecie pieniędzy na pokrycie zapotrzebowania Polonii na naukę polskiego jako języka ojczystego. Kiedy spotkałem się 10 dni temu z ministrem Czarńkiem uświadomiłem mu, że trwająca w Polsce dyskryminacja mniejszości niemieckiej moich rozmów z niemieckimi posłami nie ułatwia. Oni oczekują, że jako pierwsze zostaną cofnięte działania dyskryminacyjne. Mówię moim kolegom w Niemczech i politykom PiS-u, że ani mniejszość niemiecka w Polsce, ani Polonia w Niemczech nie mogą być zakładnikami bieżącej polityki.

Poseł Nietan raz jeszcze przypomniał, że choć

Rezolucja FUEN w sprawie MN w Polsce

Delegaci organizacji członkowskich Federalistycznej Unii Europejskich Grup Narodowościowych (FUEN) przyjęli na październikowym Zgromadzeniu Delegatów Berlinie rezolucję przeciwko ograniczeniu nauczania języka ojczystego i dyskryminacji mniejszości niemieckiej w Polsce.

Autorzy rezolucji przypominają, iż nauczanie języków mniejszościowych w Polsce opiera się zarówno na ustawodawstwie krajowym, jak i na międzynarodowych regulacjach Rady Europy, zaś Polska ratyfikowała Konwencję Ramową o Ochronie Mniejszości Narodowych oraz Europejską Kartę Języków Regionalnych i Mniejszościowych.

Obecna sytuacja w Polsce, w której przyjmowanie



rozporządzeń ogranicza prawa członków mniejszości, jasno pokazuje, że ochrona praw mniejszości nie powinna spoczywać wyłącznie w kompetencjach państw członkowskich. Angażujemy się w ochronę praw mniejszości na poziomie instytucji Unii Europejskiej oraz we wdrażanie propozycji zawartych w Minority Safepack Initiative (MSPI) – piszą. Autorzy rezolucji.

FUEN wzywa rząd RP do wypełniania obowiązków

wynikających z Konstytucji RP i ustaw krajowych oraz poszanowanie prawa mniejszości niemieckiej do pielęgnowania języka ojczystego w państwowym systemie szkolnictwa; do uchylenia przepisów mających na celu ograniczenie nauczania języka niemieckiego oraz położenie kresu dyskryminacji mniejszości niemieckiej i jej języka w dziedzinie edukacji, a także do wypełnienia zobowiązań międzynarodowych wynikających z ratyfikacji Konwencji ramowej i Karty Językowej Rady Europy oraz Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

FUEN wzywa instytucje Unii Europejskiej m.in. do podjęcia działań w obronie wartości europejskich naruszonych przez decyzje Sejmu RP i polskiego rządu; podjęcia pilnych działań w celu

przywrócenia porządku konstytucyjnego wobec mniejszości niemieckiej w Polsce; wniesienia formalnej skargi do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości przeciwko dyskryminacji MN w Polsce oraz podjęcia sankcji w celu skłonienia polskiego rządu i parlamentu do natychmiastowego zawieszenia rozporządzeń o ograniczeniu nauczania języka niemieckiego.

FUEN wzywa Radę Europy m.in. do: zwiększenia presji na Polskę, aby w pełni wywiązywała się ze swoich zobowiązań wynikających z ratyfikowanej Konwencji Ramowej i Karty Językowej; dążenia do zapobieżenia dalszemu pogorszeniu wdrażania Karty Językowej poprzez dyskryminację języka niemieckiego jako jedynej języka mniejszości narodowej.



Na zdjęciu od lewej: Ryszard Galla, Leonard Malcharczyk, Dietmar Nietan, Rafał Bartek i Zuzanna Donath-Kasiura.

niektóre potrzeby Polonii w Niemczech są finansowane przez rząd federalny, to szkolnictwo, nauczanie języka pozostaje kompetencją krajów związkowych. Rozmawiamy z krajami związkowymi, by mieć jasność, w których landach nauczanie polskiego jako języka ojczystego funkcjonuje dobrze, a gdzie wymaga poprawy. Ja jako poseł do Bundestagu chciałbym, aby dodatkowe pieniądze przeznaczone na nauczanie języka polskiego jako ojczystego znalazły się także w budżecie federalnym. Kiedy te pieniądze się pojawią, będziemy się z właściwymi ministerstwami zastanawiali, w jaki sposób dobrze je podzielić. Chcemy wiedzieć, jakie jest zapotrzebowanie. Na dzień dzisiejszy nie wiem o tysiącach

listów od rodziców polskich dzieci, którzy narzekają, że w jakimś kraju związkowym nauczanie języka polskiego jest niewystarczające.

- Zapotrzebowanie i jego definicja to tylko jeden problem - precyzował poseł SPD. - Zwiększenie ilości pieniędzy na ten cel prawdopodobnie zwiększy zapotrzebowanie na naukę języka polskiego. Zależy mi na wprowadzeniu pewnej standardyzacji w nauczaniu polskiego jako języka ojczystego na wysokim poziomie wszędzie. Tylko wysoki poziom nauczania może nam pomóc.

W czasie konferencji przedstawiciel Wochenblatt.pl przypominał, że polski minister edukacji podczas pobytu w Opolu postawił warunek: Najpierw właściwy

poziom finansowania nauczania dla Polonii, dopiero potem powrót do nauczania niemieckiego jako języka mniejszości na poprzednich warunkach.

- Nie ma żadnych podstaw ani przyczyn, by dyskryminacja uczniów z mniejszości, którzy są równocześnie polskimi obywatelami była kontynuowana. Polscy parlamentarzyści w najbliższym budżecie powinni wrócić do pełnego finansowania. Moja inicjatywa dotycząca pieniędzy budżetowych na nauczanie języka polskiego w Niemczech nie jest następstwem

cięć lekcji niemieckiego w Polsce. Przedstawilibyśmy go tak czy inaczej. Rząd niemiecki ani parlamentarzyści nie ugną się przed szantażem. Jeśli ktoś myśli inaczej jest w błędzie.

Głos zabierali także przedstawiciele mniejszości. Ryszard Galla, poseł na Sejm RP podkreślił konieczność prowadzenia rozmów przez oba rządy, także w sytuacji trudności i różnic zdań.

Zuzanna Donath-Kasiura, wicemarszałek województwa opolskiego, podkreśliła zaangażowanie poszczególnych gmin, które zdecydowały się częściowo lub całkowicie pokryć brakujące finansowanie na lekcje niemieckiego w nowym roku szkolnym. Podkreśliła, że - biorąc pod uwagę dzisiejsze trudności finan-

sowe wynikające z kryzysu energetycznego - jest to ogromne obciążenie dla lokalnych społeczności i tym bardziej warto jest docenić dla dobra uczniów, którym znajomość języka ułatwi sytuację na rynku pracy w przyszłości.

Dietmar Nietan spotkał się m. in. we Wrocławiu z Konsulem Republiki Federalnej Niemiec w tym mieście oraz lokalnymi politykami. Uczestniczył w konferencji młodzieżowej na temat stosunków polsko-niemieckich, która odbyła się w międzynarodowym centrum spotkań młodzieży "Fundacja Krzyżowa dla porozumienia europejskiego" zorganizowanej przez Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej. Odwiedził także Katowice.

List do Pierwszej Damy bez odpowiedzi

Przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń interweniował w sprawie dyskryminacji mniejszości niemieckiej w Polsce. Adresatem jego petycji była Agata Kornhauser-Duda.

Piszę do Pani jako przewodniczący Mniejszości Niemieckiej w Polsce i obywatel Rzeczypospolitej, bardzo zaniepokojony aktualną sytuacją polityczną w Polsce w odniesieniu do środowisk mniejszości narodowych i etnicznych - czytamy w liście Rafała Bartka do Agaty Kornhauser Dudy. - 4 lutego minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek wprowadził systemową dyskryminację dzieci mniejszości niemieckiej w Polsce, która formalnie wynika z tego rozporządzenia, w którym czytamy, że tylko w przypadku dzieci tejże mniejszości liczba godzin nauki

języka zostanie zmniejszona z trzech do jednej.

Przewodniczący VdG poinformował Pierwszą Damę, iż taka dyskryminacja jednej tylko mniejszości ma miejsce po raz pierwszy w wolnej Polsce. W odpowiedzi dwaj przedstawiciele MN 1 kwietnia zawiesili udział w pracach Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości. W solidarności z nimi 1 czerwca taki sam gest wykonało kolejnych 12 członków.

- Nie była to dla nas prosta decyzja - pisze Rafał Bartek. - Zasiadam w tej komisji od momentu jej powstania w 2005 r., a sama komisja stanowiła do tej pory jedyną formę bieżącego dialogu pomiędzy mniejszościami, a rządem. Niestety, w procesie wprowadzania dyskryminujących przepisów, komisja została całkowicie pominięta.

- 1 września przepisy ostatecznie weszły w życie,



- Nie ma zgody ani moralnego przyzwolenia na dyskryminację - napisał Rafał Bartek.

a setki nauczycieli germanistów, albo straciło pracę, albo zostało w szkołach, ale wykonuje już inne zadania - zawiadamia Agatę Kornhauser-Dudę lider VdG. - Środowiska mniejszościowe z coraz większą niepewnością patrzą w przyszłość. Przeraza nas brak jakiegokolwiek dialogu

oraz brak prób wyjścia z istniejącej sytuacji. Czy naprawdę z dnia na dzień, ze względu na doraźne cele polityczne, staliśmy się obywatelami drugiej kategorii? Obywatelami, których zaangażowanie i praca na rzecz Rzeczypospolitej Polskiej jest mniej warta? Obywatelami, których dzieciom zabie-

ra się szansę na naukę języka ojczystego w takim samym wymiarze, w jakim uczą się dzieci innych mniejszości w Polsce?

- Dlatego pozwalam sobie zwrócić się do Pani - kontynuuje Rafał Bartek - jako do Pierwszej Damy, ale też jako nauczycielki germanistki, która z pewnością wie, jak ważne jest to, aby uczyć w dzisiejszych czasach nie tylko drugiego języka, ale i drugiej kultury, z prośbą o wsparcie. Pani wie najlepiej, jako nauczycielka i jako matka, jak krzywdzące dla dzieci jest nierówne traktowanie. A taki proceder ma miejsce teraz w naszych szkołach - w szkołach europejskich XXI w. Nie ma na to naszej zgody i moralnego przyzwolenia.

Liderzy MN z żalem informują, iż list nie doczekał się ze strony małżonki prezydenta RP Andrzeja Dudy żadnej odpowiedzi.

TSKN zaprasza do udziału w warsztatach

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim organizuje warsztaty umożliwiające poszerzenie umiejętności pracy z dziećmi z elementami zabaw muzycznych i tańców.

Organizatorzy zapraszają w szczególności nauczycieli przedszkoli i szkół, animatorów kultury, działaczy mniejszości niemieckiej i inne osoby zainteresowane doskonaleniem kompetencji pracy z dziećmi połączone z edukacją regionalną. Celem warsztatów jest praca z dorosłymi nad tym, by w jak najlepszy sposób móc przekazać dzieciom bogactwo kulturalne regionu, w którym mieszkają, jak również wzmacniać ich poczucie tożsamości.

- Mamy nadzieję, że dzięki temu uda się wzbudzić u dzieci większą otwartość na świat oraz chęć współpracy w grupie. Mamy również nadzieję, że spotkania będą okazją do wymiany doświadczeń między uczestnikami - czytamy w zaproszeniu. Warsztaty odbędą się 12-13 listopada 2022 w Opolu w Restauracji „Opolanka”. Koszt udziału w warsztatach wynosi 50 zł. Organizatorzy gwarantują nocleg i pełne wyżywienie.

Warsztaty poprowadzą: w sobotę Elisabeth Kampa, która prowadziła zespół tańca ludowego Wal-Nak; w niedzielę Iga Fedak.

Uczestnicy nauczą się układów tanecznych do śląskiej i niemieckiej muzyki ludowej, poruszana będzie tematyka metodyki pracy z dziećmi w oparciu o muzykę ludową.

Wymagane jest zgłoszenie poprzez formularz internetowy Link do zgłoszenia można znaleźć na stronie internetowej TSKN: www.skgd.pl Termin nadsyłania zgłoszeń mija 04 listopada 2022. Liczba miejsc ograniczona! Dodatkowych informacji udziela pani Andrea Pownuk, specjalistka ds. kultury w TSKN: andrea.pownuk@skgd.pl, telefon: 77/ 40 21 077 lub 506 264 831.



Wystarczy zamówić i... czytać

„Pojawiliśmy się znikąd. Odrodzenie Niemców na Górnym Śląsku po 1989 roku. Z politykiem i ze świadkiem historii Henrykiem Krollem rozmawiał Dawid Smolorz”.

Książkę pod takim tytułem zapowiada na swojej stronie internetowej Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce. Tom w formacie A5 liczący około 180 stron zostanie opublikowany w listopadzie 2022, a jego wydawcą jest Senfkorn Verlag. Do 30 X można ją na wspomnianej stronie zamówić w preferencyjnej cenie.

Henryk Kroll, wieloletni poseł i lider mniejszości opowiada w niej o dzieciństwie w niemieckim mikrokosmosie nad Odrą, tle wejścia w życie polityczne po 1989 roku, wytrwałej walce o uznanie mniejszości niemieckiej i czasie spędzonym w warszawskim Sejmie. Jako przedstawiciel MN brał udział w niezliczonych rozmowach z partnerami z Polski i Niemiec, stając się jednym z najbardziej wpływowych polityków na Górnym Śląsku – czytamy w zapowiedzi publikacji.

Europa usłyszała skargę

W październiku przedstawiciele mniejszości niemieckiej w Polsce wzięli udział w posiedzeniu Parlamentu Europejskiego w Strasburgu.

Spotkanie Minority Intergroup (Grupy ds. Tradycyjnych Mniejszości, Społeczności Narodowych i Języków) było dla nich okazją do zwrócenia uwagi na poziomie europejskim na obecną sytuację mniejszości niemieckiej w Polsce w kontekście ograniczenia możliwości nauczania języka ojczystego.

– Zostaliśmy zaproszeni na posiedzenie owej intergrupy, której przewodniczy poseł Alfonsi, aby opowiedzieć o dyskryminacji, która nas dotyka – tłumaczy lider TSKN-u i VdG Rafał Bartek. – Skorzystali-

śmy z okazji by powiedzieć o – nie waham się powiedzieć – dramatycznej sytuacji, w jakiej się dzieci z MN w Polsce znalazły. Odzew w postaci pism posłów do przewodniczącej Komisji Europejskiej już miał miejsce. Mamy świadomość, że Parlament Europejski bezpośrednio kompetencji w tej sprawie nie ma, ale jest tym organem, który może skutecznie wpłynąć na aktywność Komisji Europejskiej mocniej niż my.

Reprezentanci mniejszości niemieckiej w Polsce zwracali uwagę, że kwestii nauczania jej języka ojczystego nie należy rozpatry-

wać wyłącznie z perspektywy prawa oświatowego. Często można spotkać argumentację, że kwestie oświaty każde państwo kształtuje samo. Podkreślali, iż dyskryminacja językowa jest naruszeniem praw człowieka. Zauważyli też pewien paradoks: Każde państwo – Polska także – wstępując do Unii – musiała wykazać, że nie dyskryminuje mniejszości narodowych na swoim terytorium. Niezrozumiałe jest, że kilkanaście lat później Unii Europejskiej już to nie interesuje.

– Nie przyjmujemy tego do wiadomości – mówił



Reprezentantką MN w Strasburgu była m.in. Joanna Hassa, dyrektor biura VdG.

w Strasburgu Rafał Bartek. – Dla mnie jako osoby, która wychowała się w PRL-u, a także uczęszczała do szkoły podstawowej w PRL-u, kiedy zabronione było być Niemcem, mówić po niemiecku, uczyć się niemieckiego, to co się stało w tym roku w Polsce, jest niewytłumaczalne i nie-

pojęte. Bo nigdy nie sądziłem, że będę musiał o tym rozmawiać z moimi córkami, że w Polsce znowu jest zakaz nauczania lub szerzej ma miejsce załamanie się praw językowych MN, po tym, jak opowiadaliśmy o tej sprawie tylko w kontekście historii, w perspektywie przeszłości.

Piłkarze z Niemiec trenowali w Chrzęstowicach

Młodzieżowa Reprezentacja Niemiec do lat 16 trenowała przez kilka dni na stadionie 1. FC Chronstau – Chrzęstowice. Niemieccy piłkarze wraz z koordynatorem Miro Deutsche Fußballschule zwiedzali także Opolę i obejrzeli otwarte niedawno Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce i dostępną tam ekspozycję o historii i teraźniejszości MN.

– Młodzieżowa reprezentacja Niemiec wyraziła chęć rozegrania sparingów z reprezentacją Polski – mówi Rafał Bartek, lider



Niemieckich piłkarzy przyjęto bardzo życzliwie.

TSKN i mieszkaniac Chrzęstowic. – Polski Związek Piłki Nożnej w Warszawie od razu skierował ich do Opoli i to jest coś, czego często nie doceniamy. Prawdopodobnie ktoś uznał, że młodym zawodnikom z Niemiec najlepiej będzie tam, gdzie jest mniejszość niemiecka. OZPN wskazał im z kolei Chrzęstowice. Nasi działacze często goszczą różne szkolenia z Okręgowego Związku Piłki Nożnej i to z pewnością pomogło. Ogromnie mnie cieszy, że to się stało tak naturalnie.

Treningi młodych gości z Niemiec oglądali chętnie

nie tylko członkowie mniejszości i sympatycy niemieckiego futbolu z Chrzęstowic. Wiele osób przyjeżdżało nie tylko samochodami, ale i rowerami, aby chociaż przez chwilę uczestniczyć w tym nietypowym wydarzeniu.

Pierwszy na Śląsku Opolskim mecz Polska – Niemcy do lat 16 rozegrano w Brzegu w obecności 700 kibiców. Goście wygrali 3:0. Gole zdobyli: Francis Onyeka (Bayern Leverkusen), Alessandro Gaul-Souza (Eintracht Frankfurt) i Naba Mensah (Bayer Leverkusen).

HEIMAT  MAŁA OJCZYZNA

Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.

Fundacja Rozwoju Śląska
Stiftung für die Entwicklung Schlesiens

Projekt LernRaum.pl ma się dobrze

LernRaum.pl to innowacyjny projekt mniejszości niemieckiej w Polsce adresowany do osób zainteresowanych krzewieniem kultury niemieckiej oraz popularyzacją i doskonaleniem znajomości języka niemieckiego. Służy on także przekazywaniu pozytywnego obrazu Niemiec. Jest on realizowany nie tylko na Śląsku Opolskim i w województwie śląskim, ale – dzięki tzw. filiom projektu – w całej Polsce.

Od marca do października wzięto w nim udział ponad 1500 osób. Zrealizowano 49 warsztatów stacjonarnych, 35 wykładów online, 29 stacjonarnych wykładów oraz 15 kursów językowych. W przedsięwzięcie zaangażowanych jest 30 animatorek i animatorów, a różne wydarzenia związane m. in. z historią i kulturą MN, znanymi postaciami związanymi ze Śląskiem i kulturą niemiecką, zdrowiem i ekologią, trady-

cyjami i obyczajami regionalnymi oraz edukacją, w tym nauką języka niemieckiego prowadzi 60 referentów.

Projekt realizowany jest przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Fundację Rozwoju Śląska.

W tym roku planowane są jeszcze następujące wydarzenia: 27 X warsztaty stacjonarne w Opolu pt. „Odkryć Niemcy na nowo: turystyczna mapa Niemiec”. Tego samego dnia warszta-



Projekt LernRaum.pl realizują DWPN oraz Fundacja Rozwoju Śląska.

ty online „Aplikacja dla rodziców wspierające dwujęzyczne wychowanie dzieci”. 15 XI wykład online „Modernizm przedwojennego Wrocławia”, zaś 20 listo-

pada warsztaty stacjonarne w Opolu „Sunday – Runday: bieganie od A do Z”.

Więcej informacji znajdziecie Państwo na stronie www.lernraum.pl